

Sygn. akt I ACa 219/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Kłodnicki (spr.)
Sędziowie:	SSA Elżbieta Lipińska SSA Janusz Kaspryszyn
Protokolant:	Teresa Wróbel - Płatek

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko **K. F.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 12 października 2011 r. sygn. akt VI GC 47/11

I. zmienia punkt 1 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że oddala powództwo w zakresie zasądzonego nim roszczenia oraz zasądza od powoda na rzecz pozwanej 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 10.415 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

W dniu 9.03.2011 r. A. K. wniósł pozew przeciwko K. F. o zapłatę 160.443,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 11.09.2010 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powództwa wskazał, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w dniu 6.03.2006. r. zrealizował na rzecz I. M. usługę polegającą na montażu w ciągniku siodłowym dodatkowego układu hydraulicznego przeznaczonego do napędu agregatów naczep. Faktycznie całość związanych z tym prac na jego zlecenie wykonała pozwana. W dniu 23.11.2006 r. pojazd, w którym zamontowany został ten układ, uległ awarii. I. M. twierdząc, że doszło do niej z powodu nienależytego wykonania przez powoda w/w umowy, zwrócił się do niego o zwrot poniesionych przez niego kosztów naprawy. Wobec odmowy ich dobrowolnego uregulowania wystąpił przeciwko niemu o ich zasądzenie na drogę postępowania sądowego. Pozwana została przypozywana w niniejszym o procesie, jednakże nie przystąpiła

do niego w charakterze interwenienta ubocznego. W wyniku rozpoznania tej sprawy Sąd Okręgowy w Warszawie jednoznacznie stwierdził, iż powód nienależycie wykonał swoje zobowiązanie, bowiem osoby przy pomocy których je wykonał, nieprawidłowo zamontowały przystawkę. Ostatecznie, prawomocnym wyrokiem tegoż Sądu, zasądzona została należność główna w kwocie 101.654,04 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu. Suma należności, które powód zapłacił I. M. wyniosła 153.943,25 zł. Niezależnie od tego wskazał, że poniósł również wydatki związane z obroną swych praw w kwocie 6.500 zł. W ramach roszczenia regresowego zwrócił się do pozwanej o dobrowolne uregulowanie tych należności, jednakże wezwanie to okazało się bezskuteczne.

W odpowiedzi na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa z uwagi na przedawnienie roszczenia, a w przypadku nieuwzględnienia tego zarzutu, z uwagi na brak podstaw do uznania, że doszło z jej strony do nienależytego wykonania zawartej z powodem umowy o dzieło. Wniosła także o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że montażu przystawki na zlecenie powoda dokonała w jego siedzibie w dniu 3.03.2006 r., a następnie prace te zostały przez niego odebrane i opłacone na podstawie faktury VAT nr (...). Od daty montażu powód nie kwestionował jakości wykonanego dzieła, nie zgłaszał żadnych usterek i nigdy nie okazał karty gwarancyjnej. Pozwana uważa zatem, że dochodzone przez niego roszczenia uległy przedawnieniu, z dniem 3.03.2008 r. Na wypadek nieuwzględnienia tego zarzutu pozwana zaprzeczyła jakoby ponosiła odpowiedzialność z tytułu nienależytego wykonania dzieła, bowiem jej pracownicy montujący przystawkę odbioru mocy, dołożyli wszelkiej staranności i użyli do montażu środków, które nie mogły w żaden sposób doprowadzić do skutków, jakie opisał biegły w opinii sporządzonej w toku procesu wytoczonego powodowi przez I. M.. Podniosła ponadto dalsze zarzuty, które miałyby wykluczyć jej odpowiedzialność za uszkodzenie skrzyni biegów w pojeździe, w którym montowała tę przystawkę.

Wyrokiem z dnia 12.10.2011 r. (sygn. akt VI Gc 47/11) Sąd Okręgowy w Opolu zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 153.943,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 11.09.2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 11.623 zł tytułem kosztów postępowania (pkt 1), a w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 2).

Podstawą jego wydania były następujące ustalenia.

A. K., w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, zrealizował na rzecz I. M. usługę polegającą na montażu układu hydraulicznego przeznaczonego do napędu agregatów naczep, a składającego się ze zbiornika oleju hydraulicznego, przewodów, zaworów i przyłączy oraz pompy napędzanej poprzez wał odbioru mocy skrzyni biegów (przystawki mocy PTO). Faktycznie jednak montaż przystawki odbioru mocy, na zlecenie powoda, wykonała pozwana K. F., prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...) - N. z siedzibą w G..

Przystawka ta zamontowana była w ciągniku siodłowym marki (...) leasingowanym przez I. M..

W dniu 23.11.2006 r. na terenie Francji, w pojeździe tym uległa awarii skrzynia biegów. Bezpośrednią jej przyczyną był brak smarowania olejem kół zębatach czwartego biegu, co spowodowane było niedrożnością kalibrowanego otworu w kołnierzu dystansowym (...) służącym do transportu oleju, poprzez jego zatkanie silikonem. Powodem tego był nietechnologiczny, nieprawidłowy montaż dodatkowego układu hydraulicznego, do którego użyto między innymi jako uszczelniacza silikonu, gdy tymczasem na połączeniu skrzyni biegów z kołnierzem dystansowym (...), zamiast silikonu powinna być uszczelka typu o-ring – pierścień gumowy o przekroju kołowym. Jeśli zaś położy się silikon i następnie skręci (sprasuje) kołnierz dystansowy ze skrzynią biegów to silikon rozpręży się i zablokuje otwór.

Ponieważ I. M., na podstawie przeprowadzonych oględzin pojazdu i sporządzonych opinii technicznych, autoryzowany francuski serwis (...) oraz (...) serwis (...) odmówił uznania roszczeń gwarancyjnych dotyczących wymiany lub naprawy skrzyni biegów, I. M. zlecił wykonanie naprawy skrzyni biegów w przedmiotowym ciągniku siodłowym na własny koszt.

W związku z odmową przez powoda zapłaty poniesionych kosztów naprawy skrzyni biegów, I. M. skierował przeciwko A. K. pozew o zapłatę 219.822,15 zł. Sprawa zawisła przed Sądem Okręgowym (...)

W wyniku przeprowadzonego postępowania sądowego, wyrokiem z 14.10.2009 r. Sąd Okręgowy (...) zasądził od A. K. kwotę 110.863,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 10.07.2007 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 8.822,25 zł tytułem kosztów postępowania. W pisemnych motywach tego rozstrzygnięcia podniósł przede wszystkim, iż pozwany nienależycie wykonał swoje zobowiązanie, bowiem osoby, przy pomocy których wykonał świadczenie, nieprawidłowo zamontowały przystawkę. Tym samym mając na uwadze treść art. 417 k.c. w zw. z art. 474 k.c. uznał powoda odpowiedzialnym za szkodę I. M., do kwoty zasądzonej wyrokiem.

Na skutek wniesionej apelacji, Sąd Apelacyjny (...) podtrzymał powyższy wyrok w całości, pomniejszając jedynie zasądzoną kwotę o różnicę wynikającą z podatku VAT. Ostatecznie A. K. zobowiązany został do zapłaty na rzecz I. M. kwoty 101.654,04 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od 10.07.2007 r., kwoty 7.606,96 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania i kwoty 5.778 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

W powyższym sporze, K. F. wzywana była do udziału w sprawie, jednakże nie zgłosiła swojego udziału w charakterze interwenienta ubocznego.

Pismem z 3.09.2010 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty 160.443,25 zł tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania, polegającego na wadliwym montażu mechaniki pojazdowej (przystawki odbioru mocy) w (...), czego następstwem było uszkodzenie skrzyni biegów. Wskazał, że na należność tą składa się kwota 101.654,04 zł zasądzona wyrokiem Sądu Apelacyjnego (...) wraz z odsetkami od 10.07.2007 r. oraz kosztami procesu za obie instancje w wysokości 13.384,96 zł. Podał, że w sumie zobowiązany był do uiszczenia na rzecz I. M. kwoty 153.943,25 zł, do której to kwoty dolicza także 6.500 zł tytułem poniesionych nakładów w celu obrony swych praw przed sądem. Wyjaśnił, że zwrotu powyższej kwoty domaga się od pozwanej na zasadzie regresu i oczekuje jej w terminie 7 dni.

Pozwana wskazanej należności nie uiściła, stąd powód wystąpił na drogę sądową.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, przyznał rację powodowi, że roszczenie z tytułu poniesionej szkody, nabył względem pozwanej dopiero w chwili zapłaty odszkodowania swojemu kontrahentowi, a konieczność zapłaty nastąpiła z momentem wydania prawomocnego wyroku przez Sąd Okręgowy (...), ustalającego tak jego odpowiedzialność jak i wysokość szkody. W związku z tym zarzut pozwanej, że termin przedawnienia roszczenia liczyć należy od dnia oddania dzieła, uznał za chybiony. Wskazał przy tym, że nie można zgodzić się ze stanowiskiem, iż podstawą faktyczną dochodzonego przez powoda roszczenia jest umowa o dzieło. Niewątpliwie bowiem domagał się on odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy, na zasadzie regresu i trafnie przy tym podnosił, że skoro montaż przystawki odbioru mocy pozwana wykonała w pojeździe jego kontrahenta, to dopiero zgłoszona przez tegoż kontrahenta reklamacja, dała możliwość wystąpienia wobec niej z dalszym roszczeniem. W tym zakresie powołał się na wyrok SN z 12.07.1968 r. (sygn. akt I CR 265/68).

Odnosząc się z kolei do zarzutu pozwanej odnośnie braku podstaw do uznania, że w sposób nienależyty wykonała montaż przystawki, co miało doprowadzić do uszkodzenia skrzyni biegów w pojeździe, w którym została zamontowana, Sąd Okręgowy wskazał, że kwestia ta została już rozstrzygnięta w ramach procesu wytoczonego przez I. M. przeciwko A. K.. Podniósł przy tym, że skoro pozwana nie przystąpiła do tego procesu, to obecnie nie może kwestionować trafności zapadłego w nim rozstrzygnięcia.

W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu I instancji, powód spełnił przesłanki uprawniające go do domagania się odszkodowania od strony pozwanej w oparciu o art. 471 k.c., w związku z wiążącym strony stosunkiem obligacyjnym.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 153.943,25 zł, na która składa się kwota: 140.558,30 zł jako zasądzona wyrokiem Sądu w Warszawie należność główna 101.654,04 zł wraz z

odsetkami liczonymi od dnia 10.07.2007 r. do dnia zapłaty, tj. do 17.08.2010 r., a także kwota 13.384,96 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję.

Dalej idące powództwo oddalił uznając, że o żądanej w tym zakresie kwocie 6.500 zł rozstrzygnął już Sąd Okręgowy w Warszawie.

O kosztach niniejszego postępowania Sąd pierwszej instancji orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 6 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).

Apelację od niniejszego wyroku wniosła pozwana, która zaskarżając go w pkt. 1, zarzuciła Sądowi Okręgowemu, że w tym zakresie dopuścił się:

I. naruszenia przepisów prawa materialnego to jest:

- art. 627 kc. w zw. z art. 646 k.c. poprzez ich niezastosowanie jako podstawy określenia początku biegu terminu przedawnienia roszczeń powoda wobec niej z tytułu zawartej umowy o dzieło,
- art. 627 kc. poprzez jego niezastosowanie, gdy tymczasem strony łączyła umowa o dzieło,
- art. 471 k.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie w niniejszej sprawie, gdy brak było ku temu podstaw prawnych,

II. naruszenia przepisów prawa procesowego to jest:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 111 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w związku z oddaleniem jej wniosków dowodowych, mimo tego, że ich przedmiotem były okoliczności mające istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy,
- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie jej wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw motoryzacji, przy jednoczesnym kwestionowaniu przez nią swojej odpowiedzialności, co do zasady i kwestionowaniu opinii prywatnych przedstawionych przez powoda, a dotyczących okoliczności faktycznych,
- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 258 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań wskazanych przez nią świadków, zawnioskowanych celem ustalenia niezbędnych okoliczności faktycznych dla sprawy, w tym także do wydania opinii przez biegłego sądowego w niniejszej sprawie.

W oparciu o powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny uzupełnił ustalenia faktyczne Sądu I instancji, stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku, w następującym zakresie:

K. F. wykonała na zlecenie A. K. usługę montażu układu hydraulicznego do ciągnika siodłowego, w dniu 3.03.2006 r. W tym też dniu wystawiła na jego rzecz z tego tytułu fakturę VAT o nr (...) r.

Powód nie wnosił wówczas jakichkolwiek zastrzeżeń, co do prawidłowości wykonania przez pozwaną przedmiotu umowy.

Ciągnik siodłowy, w którym zamontowany został ten układ, został wydany przez A. K. I. M.. Za wykonaną na jego zlecenie usługę powód w dniu 6.03.2006 r. wystawił fakturę VAT nr (...).

[**dow.** okoliczności bezsporne, w/w faktury VAT - k: 16, 17]

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, że ocena zasadności zarzutu naruszenia art. 627 k.c. w zw. z art. 646 k.c., którego apelująca upatrywała w błędnej ocenie Sąd Okręgowy, że roszczenia objęte żądaniem pozwu w dacie jego wniesienia nie były przedawnione, determinowała potrzebę odniesienia się do pozostałych zarzutów podniesionych w jej ramach, dlatego też do tego zarzutu należało odnieść się w pierwszym rzędzie.

W oparciu o materiał dowodowy zebrany przez Sądem I Instancji, Sąd Apelacyjny dokonał uzupełnienia ustaleń faktycznych, które stały się podstawą wydania zaskarżonego wyroku, w odniesieniu do terminu w jakim nastąpiło wydanie przez pozwaną powodowi dzieła, opisanego powyżej.

Okolicznością bezsporną było to, że do zamontowania przez nią układu hydraulicznego w ciągniku siodłowym leasingowanym przez I. M., doszło najpóźniej w dniu 3.03.2006 r. Nie budzi również wątpliwości, że umowa ta była umową o dzieło, do której zastosowanie miały przepisy od art. 627 k.c. do art. 646 k.c. Była to bowiem umowa, która zakładała osiągnięcie przez pozwaną określonego rezultatu w postaci zamontowania przedmiotowego układu, a jej realizacji miała miejsce w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, co oznacza, że jej pozycja względem powoda nie pozostawała w jakimkolwiek stosunku zależności lub podporządkowania.

Za błędne zatem należało uznać stanowisko Sądu Okręgowy, wyrażone na str. 5 uzasadnienia, że podstawą dochodzonego przez powoda roszczenia nie była umowa o dzieło. Zwrócić przy tym należy uwagę, że w kolejnym zdaniu sąd stwierdził, iż „niewątpliwie powód domagał się odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy, na zasadzie regresu”, przy czym, ani w tym fragmencie uzasadnienia, ani też w dalszej jego części, nie dokonał oceny charakteru tej umowy, jak również jej nie zdefiniował.

Pozwana podnosząc zarzut przedawnienia roszczeń objętych żądaniem pozwu trafnie zatem odwołała się do brzmienia art. 646 k.c., który stanowi, że termin przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło przysługujących zarówno zamawiającemu, jak i przyjmującemu zamówienie, wynosi dwa lata, licząc od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane.

Do oddania dzieła przez pozwaną powodowi doszło najpóźniej w dniu 3.03.2006 r., a zatem w dniu wniesienia pozwu w niniejszej sprawie, co miało miejsce 9.03.2011 r., roszczenia wynikające z nienależytego wykonania przez nią umowy, której przedmiotem było dzieło w postaci zamontowanego układu hydraulicznego (szczegółowo opisanego wyżej), było już przedawnione.

Jak wynika z analizy akt niniejszej sprawy, brak jest nie tylko dowodów na to, aby miało miejsce przerwanie biegu przedawnienia roszczeń z tego tytułu, ale również brak jest twierdzeń formułowanych na tą okoliczność. Wymaga przy tym zwrócenia uwagi, że w świetle brzmienia art. 123 k.c. zdarzeniem powodującym przerwanie biegu przedawnienia nie było przyznanie K. F. w trakcie procesu wytoczonego przez I. M. przeciwko A. K., gdyż z procesowego celu tej instytucji wynika wyraźnie, że nie można zaliczyć jej do czynności zmierzających bezpośrednio do dochodzenia lub ustalenia roszczenia.

Należy przy tym wskazać, że o fakcie awarii oraz roszczeniach jakie w związku z tym formułował wobec powoda jego zleceniodawca, dowiedział się on w kilka miesięcy od dnia wykonania umowy przez pozwaną, a mimo to nie podjął jakiegokolwiek czynności, która przerwałaby bieg terminu przedawnienia w świetle powyższej regulacji. Na bieg terminu przedawnienia nie miało przy tym wpływu to, że A. K. nie uznał za zasadne kierowanych przeciwko niemu żądań przez I. M., a ostatecznie rozstrzygnięcie o ich częściowej zasadności wynikało z wyroku sądu zapadłego w procesie, którego byli stronami.

Trafnie powód wskazywał, że dopiero zaspokojenie przez niego zobowiązana wobec jego klienta, tytułem wyrównania poniesionej przez niego szkody, spowodowało uszczerbek w jego majątku i z tym zdarzeniem należy powiązać stan wymagalności jego roszczeń wobec pozwanej. Ustawa nie definiuje pojęcia wymagalności roszczenia. W doktrynie przyjmuje się jednak zgodnie, że należy przez wymagalność rozumieć stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek następuje od chwili, w której wierzytelność zostaje uaktywniona. Powstanie roszczenia odszkodowawczego po stronie powoda wymagało spełnienia się zatem przesłanek; szkody, nienależytego, zawinionego przez pozwaną wykonania zobowiązania na jego rzecz oraz związku przyczynowego między powyższymi dwiema przesłankami. Jak wynika z poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, powód poniósł szkodę w związku z wadliwym wykonaniem przez pozwaną łączącej ich umowy. Zachodził również związek przyczynowy pomiędzy koniecznością zaspokojenia przez powoda jego zobowiązań wobec I. M., w zakresie poniesionych przez niego kosztów, uznanych w drodze prawomocnego rozstrzygnięcia sądowego za uzasadnione tj. w zakresie zasądzonych należności głównej wynikającej z w/w wyroku, a nienależytym, zawinionym przez pozwaną wykonaniem układu hydraulicznego, przy zastosowaniu niewłaściwych materiałów. Na marginesie można wskazać, że wbrew ocenom Sądu Okręgowego, brak było podstaw do uznania, że zachodził również adekwatny związek przyczynowy pomiędzy tymi dwiema przesłankami, w zakresie poniesionych przez powoda wydatków związanych z zaspokojeniem należnych I. M. odsetek ustawowych zasądzonych od należności głównej oraz kosztów procesu, gdyż konieczność ich poniesienia wynikała wyłącznie z podjętych przez niego czynności. Okoliczność ta nie legła jednakże u podstaw uwzględnienia apelacji, bowiem o zasadności objętego nią żądania oddalenia powództwa w całości przesądziło uznanie za prawnie skuteczny, podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia dochodzonych nim roszczeń.

Istotnym dla jego oceny pozostaje to, że nie ma podstaw do utożsamiania terminu ich wymagalności, z terminem rozpoczęcia biegu ich przedawnienia.

Jak wskazano już wyżej, art. 646 k.c. samodzielnie określa początek biegu przedawnienia i wiąże go z dniem oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – z dniem, w którym zgodnie z treścią umowy dzieło miało być oddane. Początku biegu przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło nie określają zatem reguły przewidziane w art. 120 k.c. i dla jego ustalenia nie zachodzi potrzeba, ani możliwość zastosowanie art. 455 k.c.

Mając zatem powyższe na uwadze należało uznać, że w świetle powyższej regulacji, roszczenia powoda uległy przedawnieniu już 03.03.2008 r.

Wymaga podkreślenia, że przepisy o przedawnieniu mają charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantują ich pewność. Ponieważ mają przy tym charakter *ius cogens*, przeto ich wykładnia powinna zmierzać do eliminowania czynnika subiektywnego oraz do skracania, a nie wydłużania czasu w wypadkach wątpliwych. Uzależnienie początku biegu terminu przedawnienia od stwierdzenia wady przez zamawiającego, czy też poniesienia przez powoda szkody w związku z jej zaistnieniem i pokryciem roszczeń przysługujących jego klientowi z tego tytułu, bez jakiegokolwiek ograniczenia w czasie, prowadziłyby do sytuacji, w której strony pozostawałyby przez szereg lat w niepewności, co do swej sytuacji prawnej. Przyjęcie koncepcji powoda, która zakłada, że termin, w którym roszczenie stało się wymagalne jest tożsamy z terminem rozpoczęcia biegu jego przedawnienia, należy uznać za nietrafny.

Za błędną należy przy tym ocenić stanowisko Sądu Okręgowego, że powodowi przysługiwało przeciwko pozwanej roszczenie o charakterze regresowym. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, bynajmniej, aby była ona zobowiązana wobec I. M. wraz z powodem, czy to solidarnie (vide art. 369 k.c.), czy też *in solidum*. Nie łączył ją z nim żaden stosunek zobowiązaniowy, jak również brak było podstaw do uznania, że źródłem jej odpowiedzialności należałoby szukać w przepisach dotyczących odpowiedzialności za czyny niedozwolone. Brak jest również innych regulacji prawnych, które stanowiłyby dla powoda podstawę dochodzenia roszczeń regresowych, w zakresie objętym żądaniem pozwu. Należy przy tym zauważyć, że orzeczenie Sądu Najwyższego przytoczone przez Sąd I Instancji na uzasadnienie zajętego w tym zakresie stanowiska, zapadło w zgoła odmiennym stanie faktycznym, aniżeli ten jaki miał miejsce w niniejszej sprawie.

Uznając zatem zasadność podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń objętych żądaniem pozwu, ze skutkiem wynikającym z art. 117 § 2 k.c., za bezprzedmiotowe należy uznać odnoszenie się do pozostałych zarzutów podniesionych w ramach apelacji, bowiem ich ocena nie miałaby już wpływu na treść zapadłego w niniejszej sprawie rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1, poprzez oddalenie powództwa w zakresie zasądzonych nim roszczenia. Ponadto stosownie do wyniku procesu, zgodnie z żądaniem pozwanej, zasądzono na jej rzecz od powoda, zwrot poniesionych przez nią kosztów procesu przed Sądem I Instancji – w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz zwrot kosztów poniesionych przez nią w toku postępowania apelacyjnego – w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 kpc w zw. z § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 w/w rozporządzenia.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że w toku postępowania przed tut. Sądem pozwana udzieliła pełnomocnictwa adwokatowi G . P., który nie występował przed Sądem I Instancji, jednakże nie odwołała pełnomocnictwa udzielonego poprzednio w tej sprawie adw. E . K.-F.. W tych okolicznościach, należało uznać, że nie ma podstaw do uwzględnienia kosztów zastępstwa procesowego na etapie postępowania apelacyjnego w pełnej stawce minimalnej, bowiem przed tut. Sądem pozwana była również reprezentowana przez tego samego pełnomocnika, który reprezentował ją przed Sądem Okręgowym.

bp